

*Patryk M. Olszowy Wioleta Skotnicka  
Wioletta Pacholarz Joanna Tużnik*

# Mozaika



Patryk M. Olszowy Wioleta Skotnicka

Wioletta Pacholarz Joanna Tużnik

# Mozaika

© Copyright by:

Stowarzyszenie na rzecz Biznesu i Kultury „Art of Business”

(Self – publishing)

[www.aofb.eu](http://www.aofb.eu)

Kontakt: [aofb@aofb.eu](mailto:aofb@aofb.eu)

Grafika i projekt okładki:

Wioleta Skotnicka & [www.fotolia.pl](http://www.fotolia.pl)

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)

Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

ISBN: 978-83-63080-66-2

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawnictwa zabronione.

Wydanie I 2012

# Spis treści

Wstęp .....	5
<b>Patryk M. Olszowy .....</b>	<b>6</b>
„Psss... Niezrozumiany Artysta...” .....	7
”Pokażę Ci Mamo...” .....	8
„Masz gwiazdko...” .....	9
„Kiedym zasnę...” .....	10
„Nim zachód nadejdzie...” .....	11
„Pod resztką martwej dumy...” .....	12
„Miałaś dziewczyno...” .....	13
„Serca mego...” .....	14
<b>Wioleta Skotnicka.....</b>	<b>15</b>
„W podzięce za życie...” .....	16
„Wypełnia ludzkie pragnienia” .....	18
„Ja dla Ciebie” .....	19
„Tam mądrość...” .....	21
„A gdyby tak...” .....	22
„Niewolnicy pustyni” .....	23
„Anioł Stróż” .....	25
„Życie...” .....	27
<b>Wioletta Pacholarz .....</b>	<b>30</b>
„Wschód słońca” .....	31

„Rodzice” .....	33
„Najpiękniejszy cud...” .....	34
„Ślady” .....	36
„Więcej” .....	38
„Strach” .....	39
„Utonięcie” .....	40
„Na zakończenie dnia” .....	41
<b>Joanna Tużnik .....</b>	<b>43</b>
„Gdy przychodzi noc...” .....	44
„Wczorajsza myśl” .....	45
„Byłam...” .....	46
„Spotkanie ze światem” .....	48
„Zabrakło Ciebie...” .....	49
„Powiedz to...” .....	50
„Powiał lekki wiatr...” .....	51
„Znów liście rozwiął wiatr...” .....	52
Zakończenie .....	53

## **„Psss... Niezrozumiany Artysta...”**

Psss... Niezrozumiany Artysta,  
Sam jeden stoi, znudzony...  
Wokół ma instynktów igrzyska,  
On jednak stoi, skupiony...

Oczy jego widzą świat inny,  
W świecie mas powszechnych...  
Jego uśmiech jest i winny i niewinny,  
Czar spływa z powiek sennych...

Sam ze sobą jest rozgrywającym,  
I sam ze sobą natchnieniem pogrywa...  
Na morzu leż nie jest tonącym,  
Bo mimo fal- On pływa...

Jest jedynym z milionów...  
Serc ludzkich dusz- pianista...  
Wszystko z miłości do życia...  
On... Niezrozumiany Artysta...

## „Tam mądrość...”

Tam mądrość się miota zagubiona  
Gdzie grają grzechu fanfary  
A rozum pychę się unosi,  
Pragnąc wyzwolić wrogie zamiary.  
Po co więc człeku wiedzy pożądasz?  
Jakoby ona ku dobru wiodła,  
Gdy potem zło okiem spoglądasz  
W niesprawiedliwych sądów otchłań.  
Po co zdobywasz myśli wszelakie?  
Gdy budzą w tobie nienawiść i gniew  
I zemsty pożądasz, by słabych poniżyć  
Gubiąc idei prawdziwy cel...  
Nieprawą się staje myśl mistrza twego  
Co bosu ku cnocie i pięknu szedł  
Sofroniskosa dzieła żywego  
Dla duszy nie taki był życia sens.

## „Najpiękniejszy cud...”

Najpiękniejszy cud na ziemi, jakim jest narodzenie,  
Narodzenie tak niewinnego człowieka.  
Każdy z nas jest takim nieopisanym cudem,  
Cudem niepowtarzalnym i jedynym.

Nie odbierajmy nikomu tej szansy,  
Szansy przyjscia na świat,  
Świat, który sami budujemy.

Pozwólmy każdemu mieć szansę bycia tu na ziemi,  
Ziemi, na której jest tak pięknie.  
Nie mamy prawa nikomu życia odbierać,  
Odbierać, gdyż nam go nie odebrano.

Nie zmieniamy kolei losu,  
Losu, który jest każdemu przypisany,  
Przypisany według różnych zasad.



Cieszymy się i radujmy z każdego poczęcia,  
Poczęcia danego przez Boga.  
Niech wszystko będzie według Jego woli,  
Woli, która jest naszą nagrodą.

## **„Gdy przychodzi noc...”**

Gdy przychodzi noc, rozmyślań czas nastaje.

Wśród głuchej ciszy czar wspomnień o sobie znać daje.

Chwil ulotnych, miejsc i spojrzenia tęsknego,

Pięknych oczu i zauroczenia głębokiego.

Tam gdzie czas tak mile spędzony,

Sprawiał że często w myślach wracaliśmy w te strony.

Tam, gdzie pośród księżycy poświaty

Dwoje kochanków spogląda na siebie spod wstydlivej szaty.

To uczucie w milionach słów się wyraża

A zarazem duszę i ciało wzajemnie obnaża.

Do pełnych uniesień chwil zapomnienia,

Które trwały tak krótko, aż do obudzenia.